№ 87. Wtorek 15. Kwietnia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące z Wiednia. — Członkowie konferencyi duchownych. — Zapowiadają pomyślny jarmark w Krakowie.)

Wiedeń, 11. kwietnia. Według otrzymanych tu doniesień postanowiono stanowczo na jednem z posiedzeń konferencyalnych w Paryżu uchylenie utrzymywanej potąd blokady na morzu, tudzież odwołanie ze strony rosyjskiej wydanych podczas wojny zakazów wywozu.

Zniesienie blokady ma w najkrótszym już czasie otrzymać sankcyę, gdy tymczasem odwołanie zakazów wywozu — a mianowicie co do wywozu zboża — nastąpiło już w części obwieszczeniem ces. rządu rosyjskiego z 4go b. m.

— Dawniejszy c. k. internuncyusz, baron Koller, miał wczoraj u J. M. Cesarza posłuchanie. Słychać, że przeznaczony jest posłem do Madrytu.

— Od lat dwudziestu nie pamiętają jeszcze tak płytkiego Dunaju jak teraz. I nietylko kanał dunajski jest tak płytki, że nawet mniejsze okręta nie mogą żeglować, lecz nawet i wody wielkiego Dunaju tak opadły, że idące więcej w głąb okręta i ciężko ładowane statki nie mogą puszczać się w drogę, zaczem i dowozy z Austryi wyższej prawie zupełnie ustały.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze pod dniem 9. kwietnia: „W zagajonych na dniu 6. b. m. konferencyach biskupich brali udział — ile nam dotąd wiadomo — poniżej wymienieni najprzywielebniejsi arcybiskupi i biskupi:

Z metropolii wiedeńskiej:

Książe-arcybiskup wiedeński kardynał Józef Othmar de Rauscher.

Biskup z St. Pölten: Ignac Feigerle.

Biskup z Linzu: Franciszek Józef Rudinger.

Z metropolii salcburskiej:

Książe-arcybiskup salcburski: Maxymilian Józef de Tarnóczy.

Książe-biskup trydenecki: Jan Nepomucen de Tchiderer Gleichheim.

Książę-biskup z Seckau: Ottokar Maria hrabia Attems.

Książe-biskup z Lavantu: Antoni Slomschek.

Z metropolii pragskiej:

Książe-arcybiskup pragski kardynał: Fryderyk książe Schwarzenberg, książe Krumau.

Biskup z Königgratzu: Karol de Hanl.

Biskup z Litomirzyc: August Bartłomiej Hille.

Biskup z Budweis: Jan Waleryan Sirsik.

Z metropolii ołomunieckiej:

Książe-arcybiskup ołomuniecki: Fryderyk landgraf Fürstenberg.

Biskup berneński: Ernest hrabia Schaffgotsche baron de Kynast i Greifenstein.

Biskup wrocławski: Henryk Förster.

Z metropolii lwowskiej rit. lat.:

Arcybiskup lwowski: Łukasz Baraniecki.

Biskup przemyski: Franciszek Wierzchlejski.

Biskup tarnowski: Józef Alojzy Pukalski.

Jeneralny wikaryusz i administrator opróżnionego biskupstwa krakowskiego Mateusz Gładyszewicz.

Z metropolii lwowskiej rit. graec.:

Biskup przemyski: Grzegorz baron Jachimowicz.

Z metropolii goryckiej:

Książe-arcybiskup z Gorycyi: Jędrzej Gollmayer.

Książe-biskup z Laibach: Antoni Alojzy Wolf.

Biskup z Tryestu i Capo d'Istria: Bartłomiej Legat.

Biskup z Parenzo i Pola: Antoni Peteani.

Biskup z Veglia: Jan Viterich.

Z metropolii Zary:

Arcybiskup z Zary: Józef Godeaszy.

Jeneralny kapelan-wikaryusz dyecezyi dubrownickiej: Natale Rescetar.

Biskup z Spalato: Alojzy Maria Pini.

Biskup z Sebenico: Piotr Maupas.

Biskup z Cattaro: Wincenty Zubranich.

Z metropolii medyolańskiej:

Arcybiskup medyolański: Bartłomiej Karol Romilli.

Biskup z Bergamo Piotr Speranza.

Biskup wikaryusz jeneralny z Crema: Piotr Maria Ferré.

Biskup z Cremony: Antoni Novasconi.

Biskup z Mantuy: Jan Corti.

Biskup z Pawii: Angelo Ramazotti.

Z metropolii weneckiej:

Biskup z Adria: Jakób Bignotti.

Biskup z Belluno-Feltre: Jan Renier.

Biskup z Cenedy: Manfred Bellati.

Biskup z Concordyi: Jędrzej Casasola.

Arcybiskup z Udiny: Józef Trevisanato.

Biskup z Werony: Benedykt Ricabona.

Biskup z Trewiso: Antoni baron Farina.

Z metropolii Gran:

Książę-arcybiskup z Granu prymas Węgier, kardynał Jan Scitowsky de Nagy-Kér.

Gr. k. biskup z Preszowa: Józef Gaganetz.

Biskup z Stuhlweissenburgu: Emeryk Farkas.

Biskup z Raabu: Antoni Karner.

Gr. kat. biskup z Wielkiego Waradynu: Bazyli Erdelyi.

Biskup z Neusohl: Szczepan Moyses.

Biskup z Fünfkirchen: Jerzy Girg.

Biskup z Steinamanger: Franciszek Szeney.

Biskup z Waitzen: August Roszkoványi.

Biskup z Weszprim: Jan Rainolder.

Opat z Martinsberg: Michał Rémley.

Z metropolii Kolacza:

Arcybiskup z Koloczy: Józef Kunszt.

Biskup z Csanad: Alexander Csajaghy.

Biskup z Wielkiego Waradynu: Franciszek Szaniszló.

Biskup siedmiogrodzki: Ludwik Haynald.

Z metropolii erlawskiej:

Arcybiskup z Erlawy: Wojciech Bartakovits de Kis-Apony.

Biskup z Spižu: Władysław Zabojsky.

Biskup z Koszyc: Ignacy Fabry.

Z metropolii Alba Julia rit. graec.:

Arcybiskup z Fogaras: Alexander Sterka-Schultz.

Biskup z Szamos-Ujvar: Jan Alexi.

Biskup z Lugos: Alexander Dobra.

Z metropolii zagrabskiej:

Arcybiskup zagrabski: Jerzy Haulik de Varalya.

(Biskup r. graec. z Kreutz) jeneralny wikaryusz sede vacante: Jerzy Smiciklas.

Biskup z Diakovar i Syrmii: Józef Strossmayer.

Biskup z Zengg: Emeryk Ozegovich de Barlabassevaz.

Apostolski wikaryusz polny c. k. armii biskup diokletianopolski: Jan Michał Leonhard.

— *Zeit* donosi korespondencyą z **Krakowa** 3. kwietnia. Od czasu dozwolenia górniczego przybyło tu wielu spekulantów przemysłowych z Prus, którzy szukają za galmajem. — Tego miesiąca przypada tu nowo dozwolony jarmark, na który zgłosiło się już bardzo wielu fabrykantów i rzemieślników z Morawii, Czech, Prus, a nawet z-nad Renu, i sprowadzić chcą towary swe na ten jarmark. Spodziewają się także i licznych kupców z prowincyi dunajskich, szczególnie z Rosyi wschodniej, którzy wyprzedawszy podczas wojny wszystkie swe zapasy towarów zagranicznych, korzystać teraz będą zapewne z przywróconej znów komunikacyi. Jeśli się jarmark tegoroczny w Krakowie dobrze powiedzie, natenczas stanie się to miasto ogniskiem handlu między zachodniemi i wschodniemi krajami Europy, a co mianowicie dla austryackich prowincyi będzie wielką korzyścią.

Ameryka.

(Obrady w kongresie. — Pozew konzula angielskiego. — Napady Indyan. — Wzrost Mormonów. — Doniesienia z Hawany.)

Nowy York, 25. marca. Na jednem z ostatnich posiedzeń kongresu zakończyły się nareszcie obrady w sprawie wyborów w Kansas. Izba uchwaliła, by trzech członków kongresu udało się na miejsce i roztrząsło całe postępowanie rządu przy tegorocznych wyborach. Herald nowojorski donosi pod dniem 4. b. m., że sędzia w Kansas pan Lecomte wniósł zaskarżenie przeciw członkom towarzystwa *Free State Legislature*, które, jak wiadomo, przeciwne jest niewolnictwu. Wielu z nich uwięziono, inni schronili się za granicę. W Nowym Yorku zapozwano konzula angielskiego przed Maritime Court. Kilka osób upomniało się o 500 talarów w nagrodę za usługi położone przy zaciągach do angielskiej legii cudzoziemskiej. Konzul odwołał się do przywilejów urzędowego swego stanowiska, i wymógł na sędziu, że odrzucił żałobę oskarzycieli.

Według doniesień z Floridy napadli Indyanie osadników europejskich o 30 mil za zatoką Tampa, popalili im domy i zabili czterech mężczyzn, jedną kobiétę i troje dzieci. Podobnież donoszą i z Texas o nowych zdrożnościach Indyan. — W Nowym Orleanie obawiają się wylewu Mississipi.

Wiadomości z Hawany sięgają po dzień 16. marca. Pod niebytność jeneralnego kapitana udało się kupcom niewolników wylądować w zeszłym tygodniu w Sierra Morena z całym ładunkiem niewolników. — Flotyla angielska stała na kotwicy w Hawanie; o wyprawie do Nikaraguy nic nie słychać. Mówią, że Mormonie z pobliża jeziora solnego wniesą niebawem prośbę do kongresu, ażeby państwo ich wcielono z rządem samodzielnym do Unii.

Anglia.

(Program rewii morskiej.)

Londyn, 7. kwietnia. Wielka rewia floty odbędzie się, jak słychać, dopiero 17go b. m., ale nie można jeszcze donieść o tem nic pewnego. Tymczasem ponajmowano już w Portsmouth i na kilka mil w okręgu wszystkie izby po bajecznych prawie cenach, i ze wszystkich stron kraju spieszą tysiące ciekawych na paropływach, tak, że okręta te będą tworzyć drugą, okazałą flotylę, która liczbą swoją wyrówna prawie manewrującej flocie. Flota ta zajmie w uszykowaniu swojem czteromilową przestrzeń; statki kanonierskie ustawią się w dwóch liniach, a każda z 4 ich dywizyi otrzyma komendę nad przydzielonemi do nich okrętami liniowemi. Jedna z tych dywizyi wykona potem pozorny atak na okręt „Rodney" (o 90 działach), druga na „Wellington", na którego pokładzie znajdować się będą lordowie admiralicyi, a trzecia na Southsea Castle. Królowa wyjedzie na swym przepysznym yachcie „Victoria i Albert", lordom izby wyższej wyznaczono okręt „Transit", członkom izby niższej parопływ „Argent", a nieuzbrojone jeszcze całkowicie parоpływy wojenne będą stanowić rezerwę. Tak opiewa dzisiejszy program, w którym zresztą niejedno jeszcze zostanie może zmienione.

Francya.

(Wydawanie paszportów do Paragwai wstrzymane. — Nowe koleje. — Przygotowanie świetnej uczty. — Konferencye. — Uwagi nad zawartym pokojem.)

Paryż, 8. kwietnia. *Monitor* powiada: „Dla otrzymanych dziś z Paraguayu niepomyślnych wiadomości o położeniu znajdujących się tam wychodźców, zawiesił Cesarz aż do dalszych rozkazów wydawanie paszportów do tego kraju. Radzimy przeto osadnikom, którzy chcą udać się do Paraguayu, ażeby przeczekali tak długo, dopokąd niezostanie tam lepiej uregulowane położenie cudzoziemców." — Podług *Monitora* otworzono dziś nową, 45 kilometrów długą kolej z Dôle do Besançon, jako dalszy ciąg kolei z Dijonu do Dôle, którą jeszcze w czerwcu r. z. oddano do użytku publicznego. Ukończona więc teraz kolej z Dijonu do Besançon, stanowi połowę wielkiej linii z Dijonu do Belfort, która ma Ren połączyć z morzem śródziemnem. — Cesarz postanowił, ażeby opróżniające się przy dyrekcyach kolei żelaznych lub też zaprowadzone na nowo posady komisarzy, o ile zależać będą od jego rozporządzenia, obsadzano w połowie rzeźwymi jeszcze oficerami dawniejszej armii, a w drugiej połowie zaś oficerami, którzy w teraźniejszej wojnie stali się niezdatnymi do służby.

— Miasto Paryż wyprawi na pożegnanie pełnomocników świetną ucztę, po której nastąpi przedstawienie komicznej opery „Le concert à la Cour" na scenie urządzonej w wielkiej galeryi. Między aktami będzie pani Alboni śpiewać, a panna Rosati tańczyć. — W St. Etienne zawiązuje się towarzystwo, mające zamiar budować kolej w Lugdunie, która za pomocą przekopania wzgórz w Croix-Rousse i za pomocą tunelu ma połączyć rzekę Rodan z Sawoną. — Podług listów z Hiszpanii zagrożono wychodźcom francuskim w San Sebastian, którzy nieprzyjęli ofiarowanej od swego rządu amnestyi, wydaleniem w głąb półwyspu.

— Kongres odbył dziś 21. posiedzenie. Rozpoczęto je dopiero o godzinie $2^1/_2$, gdyż niektórzy pełnomocnicy znajdowali się na rewii, którą Cesarz odprawił dziś w południe z drugą (z wojsk krymskich tylko złożoną) dywizyą armii wschodniej na dziedzińcu Tuileryów pomimo ulewnego deszczu. Po rewii rozdawał Cesarz kilka krzyżów honorowych i medalów. Raniony w Krymie jenerał Blanchard i jakiś kapitan infanteryi otrzymali krzyż oficerski. Cesarzowa przypatrywała się rewii z okna w swoich apartamentach.

— — Dziennik *Pays* podaje o zawartym traktacie pokoju następujące dalsze uwagi:

„Tem bardziej jeszcze zaszczytny jest pokój dla wszystkich mocarstw w to wchodzących, jeśli mu się przypatrzymy ze stanowiska moralnych i materyalnych interesów.

Niech nam się godzi utrzymywać, że Rosya przystępując do tej umowy zrzeka się tylko polityki pełnej niebezpieczeństw i zawikłań, a natomiast odnosi w zysku siłę nową, przyszłość wielkości i nieograniczonego postępu.

Cesarz Alexander zrzeka się szczerze i uczciwie tradycyi swych przodków, powziął on przekonanie, że Europa gotowa każdego czasu łącznie i z osobna wystąpić zbrojnie przeciw temu mocarstwu, któreby nosiło się z tajnemi planami wzięcia przewagi i dążyło do panowania nad światem. Europa uważa się w teraźniejszych swych stosunkach za jedną wielką familię, której członkowie popierają zgodnie jedną i tę samę sprawę, i gdzie wszystkie państwa mają równy interes w utrzymaniu harmonii i powszechnej równowagi.

Tak pod względem materyalnym jak i dyplomatycznym jest Europa tak zorganizowana, że może niezwłocznie wystawić siłę odporną przeciw każdej sile osobistej, wyłącznej. Europa pragnie pokoju; potrzebuje go, by bez przeszkody mogła w drodze spokojnej wywiązać się z powołania co do przeprowadzenia cywilizacyi i rozwiązania problemów, jakie w czasach nowszych stały się wielką przykrością tak dla rządów jak i dla narodów.

Cesarz Aleksander pojął ducha nowoczesnego, którym się rządzą narody ucywilizowane; poznał to dobrze, że państwo jego niezmierne zbliżałoby się ku przepaści, gdyby chciało stawić opór Europie i dążyło drogą obłędną do niepodobnego wszechwładztwa. Sam się już o tem przekonał, że odtąd nie mogą już narody wzrastać w potęgę zaborami i przemocą, lecz raczej pielęgnowaniem dzieł pokoju, rozwojem inteligencyi, handlu i przemysłu, wydoskonaleniem instytucyi publicznych, utrzymaniem dobrego w powszechności bytu mieszkańców i podźwignięciem moralnego stanowiska swego. Pojął to dokładnie, że teraz ten tylko władzca jest wielki i wspaniały, który życie swe poświeca szczęściu swych poddanych i pomyślności państwa swego, który nie chwyta z pośpiechem za miecz niosący zniszczenie, lecz raczej ima w dłoń swą pochodnię przyświecającą ludzkości światłem dobroczynnem.

Za wpływem tego przekonania szlachetnego przyjął Cesarz rosyjski ofiarowany mu pokój. Koncesya ta uczyniona w duchu czasu naszego interesom cywilizacyi nowoczesnej bynajmniej go w obec historyi nie poniża; przeciwnie wznosi go wysoce i stawia w rzędzie monarchów, których słusznie nazwano dobroczyńcami podwładnych im krajów.

Cesarz Alexander nie ustąpił więc samej tylko przemocy oręża; Rosya mogłaby zapewne długo jeszcze stawić opór sprzymierzonym; miała ona dzięki rozległym stepom i niezmiernemu obszarowi krajów „dość jeszcze czasu i miejsca" — jak się w tym względzie dawniej już wyraził Cesarz Alexander I. przed posłem dawniejszego Napoleona. Ztem wszystkiem zastosował się następca Cesarza Mikołaja do teraźniejszej sytuacyi moralnej, której nikt w Europie zmodyfikować nie zdoła; świadom pięknej misyi, zrzeka się dobrowolnie niemożliwych projektów zaborczych, a natomiast pragnie lud swój poprowadzić do cywilizacyi nowoczesnej i wznieść go na stanowisko pracowitych społeczeństw naszych.

Zawarty teraz więc pokój nie ma nic poniżającego dla Rosyi; przeciwnie otwiera dla jej usiłowań nowe, niezmierne obszary; łączy ją ściślejszemi węzłami z innemi państwami, od których polityka Piotra wielkiego chciała Rosyę odrębnie postawić."

Włochy.

(Podróż jenerała La Marmora. — Stan zdrowia pułków piemonckich. — Legia angielsko-włoska. — Traktat handlowy Rzymu z Toskanią. — Minister Boliwii zawierzytelniony.)

Ostatnie depesze, które rząd otrzymał od expedycyjnego korpusu, zawierają szczegóły o podróży jenerała La Marmora i pomyślne wiadomości o stanie zdrowia będącego w Krymie piemonckiego wojska. *Gazz. Piemontese* opowiada podobnież, że jenerał La Marmora chciał złożyć Sułtanowi swoje uszanowanie, ażeby mu podziękować za sympatyę, jaką turecki rząd okazał expedycyjnemu korpusowi piemonckiemu. Ale dla formalności poprzedzających audyencye u Sułtana, musiałby był jenerał, jak dodaje dziennik najmniej 4 lub 5 dni zatrzymać się w stolicy tureckiej; lecz niechcąc przeciągnąć swej podróży, odjechał.

Stan zdrowia piemonckiego wojska był pomyślny, chociaż się wydarzyło kilka przypadków tyfusu; stosownemi środkami zapobieżono przepełnieniu ambulansów; z tem wszystkiem oddają pod nadzór sanitarności przybywających z Krymu do portów piemonckich.

— Do **Genuy** przybył dnia 2. b. m. trzeci i ostatni pułk angielsko-włoskiej legi i wsiadł natychmiast na okręt „Great-Britain", który odpłynął do Malty.

— *Giornale di Roma* z d. 1. b. m. zawiera zawarty jeszcze w roku 1850 między rządami papieskim i Wielkiego księstwa Toskańskiego, a obecnie z niektóremi modyfikacyami odnowiony traktat, którego zamiarem jest ułatwienie wzajemnej komunikacyi handlowej i powściągnięcie przemytnictwa na Pograniczu.

— Dr. Giovanni de la Cruz Cisueros, dziekan przy katedralnym kościele w La Paz, miał zaszczyt d. 1. b. m. doręczyć Jego Eminencyi kardynałowi, sekretarzowi stanu Antonelli swe listy wierzytelne w charakterze zawiadowcy spraw republiki Boliwii.

Rosya.

(Obdzielenie zdobyczą wojenną. — Kopalnie złota. — Szkoła marynarki. — Manifest cesarski. — Flota rosyjska.)

Petersburg, 2. kwietnia. Niedawno została ogłoszona lista admirałów i oficerów, którym przypadają nagrody za zdobycze morskie z teraźniejszej wojny. Oficerowie ci należą wyłącznie do floty czarnomorskiej, a zdobycz stanowią obadwa zabrane paropływy tureckie „Perwas Bachri“ i „Medari Titschart“, jako też nieznaczne szczątki, które ocalono w Sinopie w owym strasznym dniu od powszechnej zagłady. Na czele stoją Nachimow i Korniłow, z których każdy dostał po 20.000 rubli: po nich następują Nowosilski, Pansilow i mnóstwo owych imion, których okryła sławą obrona Sebastopola. Wielom niestety przeszkodziła śmierć upomnieć się o swoje prawa.

Na Niżny-Nowgoród nadeszło 22. z. m. znowu 2452 funtów złota, a 12.800 funtów srebra. Plon złota był w ogóle w ostatnim roku bardzo znaczny, gdyż wynosił we wschodniej i zachodniej Syberyi, jako też w kopalniach uralskich razem 59.668 funtów (prawie o 3400 funtów więcej niż przed rokiem), do czego jednak nie wliczono jeszcze wydatek fabryk cesarskich na Altaju i pod Nerczyńskiem. Plon złota na Uralu wynosił prawie ósmą część całego wydatku. Największe kopalnie prywatne są: Jakowlewa (948 funtów), Demidowa (448 funtów) i spadkobierców Turczaninowa (600 funt.).

Na dniu 19. marca starego stylu odbyła się tu przed pałacem zimowym wielka parada, przyczem zebrana w znacznej liczbie publiczność objawiała głośnemi okrzykami swą radość z zawarcia pokoju.

Stan ces. rosyjskiej marynarki można ocenić najlepiej z urzędowego wykazu przeciętnej liczby uczniów naukowego zakładu marynarki w każdym miesiącu. Podług tego wykazu liczyły: korpus kadetów okrętowych 534, półekwipaż sterników 344, ekwipaż naukowego oddziału marynarki 255, kompania rzemieślnicza 445, pierwszy ekwipaż naukowy 1317, drugi ekwipaż naukowy 563, szkoła żeglugi handlowej przy drugim ekwipażu 39, szkoła marynarki Piotra i Pawła 19 uczniów. Zatem wynosiła w roku 1855 miesięczna liczba uczniów marynarki w przecięciu 3514 głów.

— Dzienniki petersburgskie ogłaszają manifest cesarski obwieszczający zawarcie pokoju:

„Z Bożej łaski, My *Aleksander* drugi, Cesarz i samodzierzca wszystkiej Rosyi, król Polski i t. d. obwieszczamy każdemu: Skończyła się już krwawa wojna, która Europę od trzech blisko lat niepokoiła. Wojny tej niewywołała Rosya, a jeszcze przed jej rozpoczęciem oznajmił świętej i niewygasłej pamięci Ojciec Nasz wszystkim wiernym poddanym swoim i wszystkim mocarstwom obcym, że jedynym celem usiłowań i życzeń Jego było wyswolenie z ucisku współwyznawców naszych w Oryencie. Obcy wszelkim widokom osobistym nie mógł tego przewidzieć, że słuszne Jego żądania wojnę sprowadzą, i ubolewając serdecznie nad cierpieniem ludu swego, gotów był jako chrześcianin i ojciec powierzonych mu narodów zawrzeć pokój. Negocyacye jednak rozpoczęte przed zgonem Jego niedoszły do skutku, gdyż zachodziła trudność w porozumieniu się wzajemnem względem warunków tego dla wszystkich pożądanego pokoju. Mocarstwa, które się przeciw Rosyi sprzymierzyły, nie wstrzymały podczas układów bynajmniej swych uzbrojeń, i raczej pracowały nad tem jak najusilniej; wojna szła swoim trybem, i wiedliśmy ją z mocnem zaufaniem w łasce Wszechmocnego i polegając na niezmiennej gorliwości kochanych poddanych naszych. Ziściły się też oczekiwania Nasze. W ciągu twardej tej próby okazały się godnemi wielkiego przeznaczenia swego nietylko dzielne wojska Nasze, lecz i wszystkie Stany narodu rosyjskiego. W całem państwie Naszem począwszy od brzegów oceanu wschodniego aż do morza czarnego i baltyckiego, utrzymywała się jedna tylko myśl, jedno postanowienie, nieszczędzenia ani majątku ani życia w dopełnieniu obowiązku, w obronie ojczyzny swojej. Włościanie spieszyli prosto od pługa do broni i do walki świętej, a co do męstwa i wytrwałości nie ustępowali doświadczonym nawet wojownikom. Nowe świetne czyny waleczności wsławiły oręż nasz ostatniemi czasy, zwłaszcza żeśmy się potykali z potężnymi przeciwnikami. Odparto nieprzyjaciela z wybrzeży syberyjskich i morza białego, z pod murów Sweaborga, a bohaterska, jedynasto-miesięczna obrona południowych fortyfikacyi sebastopolskich wzniesionych w obec oblegających i pod ogniem nieprzyjacielskim, pozostanie w pamięci wieczystej. W Azyi musiała twierdza Kars poddać się nam po świetnych zwycięztwach w obu poprzedzających kampaniach, a to z liczną załogą, która stanowiła niemal całą armię anatolską, spiesząc jej zaś na odsiecz najlepsze wojska tureckie zmuszone były do odwrotu. Tymczasem opatrzność sprowadziła swym niezbadanym, lecz zawsze zbawiennym wyrokiem wypadek, którego jak najgoręcej pragnął najukochańszy nasz Ojciec, jak również My, a z nami i cała Rosya, wypadek, który był głównym powodem do wojny. Przyszły byt i prawa chrześcian na Wschodzie są zabezpieczone. Sułtan uznał je uroczyście, a tym czynem sprawiedliwości weszło państwo tureckie w ogólny związek mocarstw europejskich. Rosyanie! wasze trudy i poświęcenia nie były nadaremne. Spełnionem jest wielkie dzieło, chociaż innym, nieprzewidzianym sposobem, a teraz możemy z spokojnem sumieniem położyć koniec ofiarom i wysileniom, wracając drogi pokój naszej ojczyźnie ukochanej. Dla przyspieszenia zawarcia traktatu pokoju, i by oddalić wszelkie posądzenie, jakobyśmy mieli jakiekolwiek zamysły dumne i zaborcze — przyzwoliliśmy na ustanowienie pewnych szczególnych rozporządzeń zapobiegających starciu się naszych okrętów wojennych z tureckiemi na morzu czarnem, i na pociągnięcie nowej linii granicznej w części Bessarabii, leżącej nad dolnym Dunajem. Te ustąpienia są małoznaczące w porównaniu z ciężarami wojny dłużej trwającej i z korzyściami, które przyniesie przywrócenie pokoju dla państwa Nam od Boga powierzonego. Oby te korzyści osiągnięte zostały w całej swej rozciągłości za wspólnem naszem i wszystkich naszych wiernych poddanych staraniem. Oby za łaską Boskiej opatrzności, która zawsze darzyła Rosyę błogosławieństwem, — wzmogła się i rozwinęła wewnętrzna pomyślność; oby sprawiedliwość i łagodność panowała w jej sądach i wszędzie, a dążenie do oświaty i do wszelkiej pracy użytecznej z nową rozwinęło się siłą; oby każdy pod tarczą praw, które dla wszystkich jednako są sprawiedliwe i wszystkich jednako osłaniają, używał w pokoju owocu swej pracy. Nakoniec — a jestto najgorętszem życzeniem naszem — oby światło naszej wiary, oświecając umysły i wzmacniając serca, coraz więcej przenikało i podnosiło towarzyskie obyczaje, te najpewniejszą rękojmię porządku i szczęścia.

Dan w Petersburgu dnia 19. marca 1856 roku od narodzenia Chrystusa, a w drugim panowania Naszego. *Aleksander.*“

— W zakończenie dłuższego artykułu o rosyjskiej flocie czarnomorskiej podaje autor pan Skałkowski także i krótki rys historyczny jej pięćdziesięcioletniego istnienia. Po wzmiance o bitwie morskiej pod Synopą opowiada, że dnia 23. i 24. sierpnia 1854 wydali admirałowie hasło do zatopienia wszystkich większych okrętów rosyjskich, przekonali się bowiem, że na każde działo rosyjskie było dziesięć dział nieprzyjacielskich, a na każdy okręt rosyjski cztery w dwójnasób silniejsze okręta sprzymierzonych. Z całej floty pozostało tylko cztery parowpływy: „Władimir“, „Chersones“, „Bessarabia“ i „Gromonosec“. Lecz dla tych uderzyła godzina zniszczenia, gdy wydano rozkaz wychodzić z Sebastopola. Z dziełami swemi polegało oficerów morskich, jak Korniłow, Nachimow, Istomin, Budszczew, Jurkowski, Skorobogatow, Tirol, hrabia Raczyński i tylu innych. „Taki więc był początek, taki koniec rosyjskiej floty czarnomorskiej w pierwszym okresie jej istnienia“. Temi słowy kończy autor całą swą rozprawę.

Azya.

(Nowe powstanie w Chinach.)

Do *Gazette de Lyon* piszą z Szanghaj: „W południowych prowincyach Chin wybuchło nowe powstanie, które co do okropności nieustępuje powstaniu buntownika Tai-Ping-Wang: a przeto niemały czas upłynie, nim nastąpi pacyfikacya południa. W prowincyi Keang-Si, stoi Ho-Aluk, główny szef powstańców na czele 20—30.000 ludzi, któremi już zajął niektóre ważniejsze punkta; on to już przeszłego roku podchodził pod Kanton. Mandarynowie tej prowincyi nie są w stanie stawiać oporu, ztąd można wnosić, że cesarska władza w tej części państwa obaloną zastanie.

Podobnie jak Tai-Ping-Wang stara się teraz także Ho-Aluk utrzymać porządek; wydaje proklamacye pełne przerzeczeń, i wbrew swemu poprzednikowi utrzymuje, że nienawidzi rozlewu krwi, wzywa mandarynów albo połączyć się z nim w spólnej sprawie, albo złożyć dobrowolnie swoje posady, za co ochraniać ich przerzeka. W taki sam sposób ogłasza się nieprzyjacielem Tai-Ping-Wanga i Cesarza.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 12. kwietnia. Panowie Falloux i Biot wybrani zostali członkami akademii francuskiej. — Wykaz banku jest pomyślny; zapas gotówki powiększył się o 49½ milionów franków.

Londyn, 11. kwietnia. Bil edukacyjny lorda Russell, odrzucono na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej pomimo poparcia ze strony kilku ministrów większością 260 głosów przeciw 158.

Genua, 10. kwietnia. Wojska powracające z Krymu umieszczone będą w obozach pod Spezzia i Cagliari. — *Corriere mercantile* donosi, że hr. Chambord przybył do Nervi w odwiedziny do Królowy Amelii, gdzie się obecnie znajdują także książęta Nemours i Sachsen-Coburg.

Kurs lwowski.

Dnia 12. kwietnia.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	45	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	11	8	15
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	29½	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	bez kuponów	82	45	83	30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	45	78	10
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	86	—	86	45

Wiédeński kurs papierów.

		Dnia 11. kwietnia.		w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	86⅛ 86	86¹/₁₆
detto pożyczki narod.	5%	„	86⅞ ¾	86¹³/₁₆
edtto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	4½%	„	77½	77½
detto detto	4%	„	68	68
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	2½%	„	—	—

		za sto	w przecięciu
Pożyczka z losami z r. 1834	„	—	—
detto detto z r. 1839	„	135	135
detto detto z r. 1854	„	$109^1/_8$	$109^1/_8$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^1/_2\%$	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%	92	92
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	$79^1/_4$ $^5/_8$	$79^1/_2$
Akcye bankowe		1142 1148	1145
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .		$547^1/_2$ 550	$548^3/_4$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		340 342	341
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. .		$3066^1/_4$ 3080	3075
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		270 265	268
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .		644 646	645
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		445	445
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 11. kwietnia.

		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$102^1/_4$ $^1/_2$	$102^1/_4$	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	$100^1/_4$ $^3/_8$ $^5/_8$	$100^1/_2$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$74^3/_4$ 75	$74^3/_4$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-3	10-3	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$101^3/_4$ $^7/_8$	$101^7/_8$	2 m.
Marsylia za 300 franków	$118^3/_4$ $119^1/_8$	119	2 m.
Paryż za 300 franków	119 $119^1/_2$ $^3/_4$	$119^1/_2$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	$270^1/_2$	$270^1/_2$ 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	$5^3/_8$	$5^5/_8$	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 12. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg $102^1/_4$. — Frankfurt $100^3/_4$. — Hamburg 75 l. — Liwurna 102. — Londyn 10.3 l. — Medyolan $102^1/_4$. — Paryż $119^2/_4$.

Obligacye długu państwa 5% $85^{13}/_{16}$—$85^7/_8$, detto $4^1/_2$% $77^1/_4$—$77^1/_2$, detto 4% $67^1/_2$ — $67^5/_8$, detto 3% 51 — $51^1/_2$, detto $2^1/_2$% $42^1/_2$—$42^3/_4$, detto 1% 17 — $17^1/_4$, detto S. B. 5% 91 — 92. Pożyczka narodowa 5% $86^{11}/_{16}$—$87^3/_4$. Obligacye lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 91 — 92. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $86^1/_2$ — 87; detto innych krajów koron. 79 — 83. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% $92^1/_2$ — 93. Detto Oedenbugs. z wypł. 5% $91^1/_2$ — 92. Detto Peszt. 4% $92^1/_2$ — 93. Detto Mediol. 4% $90^1/_2$ — 91. Pożyczki loter. z r. 1834 228—$228^1/_2$, detto z r. 1839 $134^1/_2$ — 135, detto z r. 1854 109 — $109^1/_8$. Obl. bank. 2% $61^1/_2$—62. Akcyi bank. z ujmą za szt. 1141—1142; detto bez ujmy — —. Akc. esk. banku $109^1/_2$—$109^3/_4$. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. 338 — $338^1/_4$. Akcye c. k. austr. uprzyw. tow. rząd kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) $379^1/_4$—$379^1/_2$. Półn. kolei Ces. Ferd. $307^1/_4$—$307^1/_2$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 258 — 260. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcyi żeglugi par. 650 — 652; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 610 — 612; detto Lloyda 445 — 448. Akcye młyna parowego wiéd. 88 — 90. Akcye Peszt. mostu łańcuch. 67 — 68. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. Północnej kolei 5% $84^3/_4$ — 85. Glognickie 5% 78 — 79. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 84 — 85. Renty Como $12^3/_4$ — 13. Esterhazego losy 40 zł. $67^1/_2$ — 68. Windischgräza losy $23^3/_4$ — 24. Waldsteina losy $23^3/_4$ — 24. Keglevicha losy $12^1/_4$—$12^1/_2$. Ks. Salma losy 40 — $40^1/_4$. St. Genois $39^3/_4$ — 40. Palffego losy $38^3/_4$—39. Cesarskich ważnych dukatów agio $5^3/_8$.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 14. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $85^3/_4$; $4^1/_2$ $77^3/_8$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1147. Akcye kolei półn 3090. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 644. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 545 złr.

Amsterdam l. 2. m. $84^1/_4$. Augsburg $102^1/_4$ 3. m. Genua — l. 2. m Frankfurt $100^5/_8$ 2. m. Hamburg $74^7/_8$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10 — 3. l. m. Medyolan $102^1/_8$ l. Marsylia 119 l. Paryż $119^1/_2$. Bukareszt $270^1/_2$. Konstantynopol 475. Smyrna —. Agio duk. ces. $5^1/_2$ Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 79. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 —. Pożyczka narodowa $86^1/_2$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. —. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $339^1/_2$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. kwietnia.

Hr. Komorowski Franç., z Łuczyc. — PP. Bremmer Władysław, z Grodowca. — Strzelecki Bronisł., z Błażowa. — Załęski Leon, z Kołbajowiec. — Zaremba Bolesł., z Wodnik. — Torosiewicz Jan i Wiktor, z Połtwy. — Janiszewski Stanisł., z Kiszkówki. — Mikołajewicz Józef, z Wąsowiec. — Nikorowicz Karol, z Przemyśla. — Złocki Wiktor, z Mięczkowca. — Biliński Jan, z Huty. — Czerwiński Jan, z Remiłowiec. — Cywiński Zeno, z Telacza. — Tyszkowski Jan, z Kalny. — Torosiewicz Maur., z Ostrowa. — Kęplicz Kajetan, z Sambora. — Rozniatowski Grzegorz i Bogdański Edw., z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. kwietnia.

Hr. Fredro Aleks., do Rudek. — Hr. Baworowski Wikt., do Dembicy. — Hr. Komarnicki Ign., do Stanisławowa. — Hr. Zabielski Ludwik, do Derewacza. — Hr. Mniszek, c. k. podporuczn., do Dembicy. — PP. Trzecieski Tytus, do Polanek. — Putsch, c. k. porucznik, do Dembicy. — Szczurowski Jan, do Dryszowa. — Vogner, c. k. podporucznik, do Brzeżan. — Szitt, c. k. poruczn. do Manasterzysk. — Pinsker, c. k. major, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 12. i 13. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
6. god. zrana	325 49	+ 6.3°	84.6	zachodni sł.	pochmurno
2. god popoł.	325 50	+ 10.8°	61.2	„ mier.	jasno
10.god. wiecz.	326 06	+ 6.2°	69.3	północny „	„
	'''				
6. god. zrana	326 00	+ 6.4°	72.5	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.80	+ 14.0°	48.3	„ mier.	jasno
10 god. wiecz.	325.75	+ 8.1°	52.9	„ „	„

T E A T R.

Dziś: Na korzyść pani Flora *Schreiber-Kirchberger*, opera niem.:

„Die Hugenotten."

Jutro: „**Wedetta** czyli **Korsykanka.**"

Komedja z francuskiego w 1 akcie. — Nastąpi: „**Pożycz mi 5 Złotych.**" Oryginalna komedja w 1 akcie. Zakończy: „**Kominiarz i Młynarz.**" Oryginalna komedjo-opera przez Leona Rudkiewicza napisana, w 1 akcie.

KRONIKA.

Dyrekcya Zakładu Ślepych zamierza w ciągu maja urządzić *wystawę obrazów* na zasilenie funduszu utrzymania powierzonych swojej opiece kalek. Zbieg szczególnych okoliczności uszczuplił w tym roku instytutowi łask szczodrobliwych; krótkie zapusty nie dozwoliły wyprawić balu, dochodem z którego pokrywały się zwykle bieżące wydatki roczne; a panująca w ciągu roku upłynionego morowa zaraza nie ośmielała uciekać się jak zwykle do łaski publiczności, która sama przechodzić musiała ciężkie koleje niedostatku. Lecz dyrekcya pewna pamięci dobrodziejów, nie ustawała w swej gorliwości, i przykładała wielkich sił, by podnieść instytut i utrzymać godnie polecone wychowanie tylu nieszczęśliwych; ośmnastu z nich znajdując najtroskliwsze zaopatrzenie, pobiera nauki, które im nadal zabespieczają niezawisłe utrzymanie, i podają środki wywdzięczania się opiece publicznej, pracą uczciwą i posługą społeczeństwu przychylną. Już kilku zastępują organistów, inni zaopatrują w obuwie swój i sąsiedni głucho-niemych zakład, inni wyrabiają koszyki, klatki, maty i t. p. rzeczy, które na użytek publiczny sprzedawane idą na ich wspólne i osobiste utrzymanie i przyszłą zapomogę. Świadectwem dzieł tych ośmielona dyrekcya i pewna życzliwego wsparcia w publiczności, postanowiła urządzić *wystawę obrazów*, z której dochód przyczynić może zasiłku na zakład. Wystawa, po odebraniu niektórych obrazów z wystawy krakowskiej, otwartą zostanie w środku maja, w sali ratuszowej. Publiczność względna nie omieszka — tuszymy — przyczynić od siebie okazałości, dozwalając ze zbiorów swoich Malowideł, któremi podnieść mogą ozdobę i wspaniałość wystawy. I jeśli odmówić nie zechcą wsparcia swego szczerym chęciom dyrekcyi, zezwalając na umieszczenie swoich obrazów w wystawie, raczą uprzedzić o życzliwości swej obywatela tutejszego a członka dyrekcyi jp. *Franciszka Adamskiego*, pod którego zarządem podjęta zostaje wystawa.

Donoszą ze Szwecyi: Równocześnie z niezmierną zmianą temperatur w pierwszych dniach marca, gdy nagle po kilku dniach wiośnianych chwycił mróz 20°, było dnia 5. marca między drugą i trzecią godziną po południu siedm gwałtownych wstrząśnień ziemi w Leksand w prowincyi Stora Kopparberg (w Szwecyi), przyczem dał się słyszeć daleki huk podobny do grzmotu. Zorze północne, które przez całą tę zimę nadzwyczaj były rzadkie, pojawiły się nagle dwie jedna po drugiej; pierwsza, mocna aurora borealis, przy spadającym stanie barometru w nocy 7. marca zacząwszy od wieczora, a druga również zacząwszy od wieczora w nocy 8. marca. Przez cała noc, która nastąpiła po trzęsieniu ziemi z dnia 5., srożyła się straszna burza, zwłaszcza w okolicy wyspy Oeland.

— W Kalifornii dr. Behr odkrył nowego jedwabnika, który żyje na liściach pewnego w całej Kalifornii rozpowszechnionego krzewu. Według dziennika „Price Current and Shipping List" ma gąsienica 3 angielskich cali długości a jeden w objętości, a daje niewiedzianej wielkości kokon. Motyl z tej gąsienicy należy do rodzaju tak zwanych Saturniów, iż zaś najczęściej na krzewie Cianothus przebywa, nazwał go doktor Behr Saturnia cianothi.

— Według Heralda nowojorskiego zawinęło w ciągu jesieni roku 1855 do portu w Honolulu 216 okrętów polujących na wieloryby. Każdy z nich uzyskał w przecięciu 1000 beczek tranu i 9000 funtów rybiej kości. Wydatki jakie wszystkie okręta razem ponosić musiały na wyspach sandwiskich wynoszą 8,300 000 franków. — Zdaje się, że miasto Hilo nie ujdzie zniszczeniu. Lawa z wulkanu Havai, który wre i płonie nieustannie, zbliżyła się już o 5 mil angielskich ku mistu. Mieszkańcy wynieśli się z miasta z ruchomościami.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.